

Historia dziewczyny Idy Strauch z przydrożnej kuźni

Przy starym trakcie wojskowym z Pragi do Wrocławia lub Krakowa stoi niedaleko przed Kłodzkiem prastara kuźnia. Wiele pokoleń rodziny Strauch podkuwało tam konie, naprawiało i odnawiało urządzenia i wozy podróży. Życie pełne ciężkiej pracy ale spokojne. Aż do 17 lipca 1906 roku.

Najstarsze dziecko – Ida, mająca 9 lat, opuściła o godz. 6.15 dom, aby pójść samotnie 3400 m. do szkoły w Niederschwedeldorf (Szalejów Dolny). Około 200 m za domem została zapytana o drogę przez mężczyznę, następnie zaciągnięta do przydrożnego rowu, zgwałcona i zakłuta starym nożem.

Gazeta „Glatzer Zeitung” („Gazeta Kłodzka”) pisała o tym wyczerpująco w dniach 19., 23. i 27. lipca 1906 r. oraz w dniu 18. stycznia 1907 r. Dzięki pomocy Biblioteki Miejskiej w 2006 r., dysponujemy kopiami tych gazet jak również kopiami dotyczących tej sprawy zapisów w księgach kościelnych w Glatz (Kłodzko). Tak więc mamy dzisiaj, po stu latach, dokładny opis przebiegu tego strasznego wydarzenia.

Przechodnie znaleźli niezwyłe dziecko i sprawę śledztwa przejął oberwachmeister Weber z Kłodzka.

W pobliżu zwłok znaleziono zegarek kieszonkowy. Zegarek ten został dostarczony do zegarmistrza Donkela w Kłodzku. Na podstawie wyrytego podczas naprawy zegarka oznakowania i istniejącej listy klientów, został ustalony jego właściciel. Był nim 32-letni żonaty, bezdzietny robotnik i mieszkaniec wsi Seifersdorf (Raszków) obok Albendorf (Wambierzyce).

Oberwachmeister Weber pojechał konno w piątek, 19. lipca, do Seifersdorfu i pokazał mu ten zegarek. On, jak też jego żona, potwierdzili, że zegarek jest ich własnością.

W kajdankach na rękach, biegnąc uwiązany na linie za koniem (12 km) podejrzany został dostarczony późnym wieczorem do kłodzkiego aresztu.

W dniu 21. lipca przy udziale wielu osób odbył się pogrzeb zamordowanego dziecka – Idy Strauch, w Kłodzku na nowym cmentarzu. Obecni na pogrzebie byli także jej nauczyciel oraz klasa szkolna z Niederschwedeldorf, do której dziewczynka chodziła.

Na jej tablicy nagrobnej jeszcze w 1980 r. był napis "Durch Mörderhand zum Gott gesandt" ("Ręką mordercy wysłana do Boga").

Sprawca został osądzony przez Sąd Przysięgły w Kłodzku i 9. listopada 1906 r. skazany na karę śmierci. Ścięcie nastąpiło 15. stycznia 1907 r. o godz. 7:30 rano. Kat Schwietz z Wrocławia przeprowadził egzekucję na dziedzińcu kłodzkiego więzienia sądowego.

Miejsce mordu policja oznakowała dwoma palami i tam później wzniesiony został drewniany krzyż.

Dzieci z Mügwitz (Mikowice – około 120 mieszkańców) oraz dzieci z kuźni, miały trwającą około godziny drogę do szkoły, którą pokonywały – niezależnie od pogody – pieszo. Po drugiej wojnie światowej dzieci stamtąd uczęszczały już do szkoły w Kłodzku.

W wielkich zawirowaniach po zakończeniu wojny, w dniu 10.05.1945 r., według zapisu w księdze kościelnej, w kuźni przydrożnej zostało rozstrzelanych przez Rosjan 6 osób. Wśród nich także Paul Strauch (73 l.) Był on wujkiem i chrzestnym Idy Strauch. Ostatnim niemieckim posiadaczem kuźni był Max Strauch, ur. 17.06.1899 r., brat Idy Strauch. Był on mężem Gertrudy Rolffing z Roschwitz (Roszyce). W 1946 r. zostali oni wypędzeni i zmarli bezdzietnie w Nordenham.

W 1945 r. do Hrabstwa Kłodzkiego, także do Mügwitz, przybyli Polacy. W latach 1969-1970 droga E-67 w ciągu obwodnicy Kłodzka została na wysokości "Halben Meile" ("Poł Mili") wyprostowana. Posiadaczem parceli 417 jest "Skarb Państwa", działka znajduje się w gminie Kłodzko, wieś Szalejów Dolny, wys. 353,4 m n.p.m.

Krzyż był stary i uszkodzony. W grudniu 1999 r. został zastąpiony wysokim na 380 cm krzyżem z żelaza. Został ozdobiony umieszczoną na nim tablicą z blachy (bez tekstu) z obrazem "Matka Boska z Dzieciątkiem Jezus". Obraz pochodził z domu państwa Gawron. Pani Danuta, w tamtym czasie będąca sołtysiem, zorganizowała postawienie krzyża oraz jego poświęcenie przez księdza z Kłodzka. W uroczystości udział wzięli mieszkańcy Mikowic – młodzi i starzy.

Chociaż polscy mieszkańcy Mikowic aż do 22. maja 2006 r. nic nie wiedzieli o mordzie na Idzie Strauch i historii powstania krzyża, to w poczuciu chrześcijańskiej odpowiedzialności zatroszczyli się o jego zachowanie i przystroili krzyż kwiatami. Dzięki za to i "Bóg zapłać!".

Z okazji 100. rocznicy śmierci Idy Strauch chcemy w dniu 24. lipca 2006 r. pomodlić się obok krzyża i umieścić tam oraz poświęcić pamiątkowy kamień (zobacz także zaproszenie na tę uroczystość w dziale "Nowości ze Stron Ojczystych", str. 8).

Niniejszy artykuł napisał Helmut Goebel z Niederschwedeldorf, teraz zamieszkały w 48163 Münster, Am Getterbach 47 – inicjator opieki nad pomnikami swojej rodzinnej miejscowości Niederschwedeldorf i członek towarzystwa "Archanioł Michał" w maju 2006 r.

*Tekst pochodzi z pisma "Grafschafter Bote" ("Posłaniec Hrabstwa") nr 7/8/2006, str. 26.
Tłumaczenie z języka niemieckiego: Sławomir Włośniewski*